

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Lech Kaczyński
Kancelaria Prezydenta RP
ul. Wiejska 10 ,
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie.

*Piszę ten list przepojony głęboką troską o losy dwóch Ojczyzn – tej pierwszej małej Ojczyzny, którą jest **Górny Śląsk** i tej drugiej wielkiej Ojczyzny, którą jest **Polska**.*

Piszę, bo jestem patriotą, bo wyniosłem z rodzinnego domu prostego cieśli budowlanego takie wartości, które nie pozwalają mi obojętnie patrzeć na bezsensowne niszczenie majątku narodowego.

Mój Ojciec mawiał: dbaj o majątek wspólny jak o swój własny i nie pozwól nigdy na jego niszczenie i rozkradanie.

Mój Ojciec wcześniej, bo w wieku kiedy miałem 10 lat (początek lat 70 – tych) przekazał mi prawdziwe informacje o najnowszej historii Polski, w tym szczególnie o Katyniu.

Mój Ojciec wreszcie pokazał swoją postawą, że honor jest ważniejszy niż talon na samochód przyznawany w zamian za przystąpienie do organizacji partyjnej. Te dewizy przyświecają również i mojemu życiu.

Dlatego też muszę prosić Pana Prezydenta o interwencję, która mogłaby zapobiec dalszemu niszczeniu kopalni KWK „PIAST - RUCH II „ (dawniejsza kopalnia „CZECZOTT”).

Nie przypadkiem los zetknął Pana Prezydenta, kiedy był Pan szefem NIK-u z dwoma związkowcami z KWK „ CZECZOTT”, wyrzuconymi z pracy za złożenie zawiadomienia do prokuratury o przestępstwach związanych ze „ sztucznym wzbogacaniem węgla w czasie transportu kolejowego”.

Nie przypadkiem objął Pan Prezydent honorowy patronat nad uroczystymi obchodami 25-lecia strajku w KWK „PIAST”, której częścią jest obecnie dawna kopalnia „CZECZOTT”.

Szanowny Panie Prezydencie, czy nie wydaje się dziwne, że w procesie reformy polskiego górnictwa zniszczono dwie najnowocześniejsze kopalnie w Polsce tj. kopalnię „MORCINEK” wartości około 6 mld zł, którą wysadzono w powietrze niszcząc bezpowrotnie szyby i możliwość ponownego wydobywania 250 mln węgla w tym miejscu oraz kopalnię „CZECZOTT”, o której właśnie piszę.

*Jest powszechnie wiadomą rzeczą, że po przyjęciu planu likwidacji kopalń o losie poszczególnych zakładów nie decydowały względy ekonomiczne i bezpieczeństwa pracy związanego z występującymi tam zagrożeniami naturalnymi lecz tylko tzw. „ układ personalny” wśród decydentów węglowych. Dobrym przykładem tego jest kopalnia „BOLESŁAW ŚMIAŁY”, o której 3 lata temu ww. decydenci mówili, że jest kopalnią trwale nierentowną, bez zasobów i perspektyw dalszego wydobywania, a teraz jest jedną z najlepszych kopalń w Kompanii Węglowej (**właśnie została uznana w konkursie na najlepszą kopalnię roku 2006 za pierwszą w kategorii kopalnia osiągająca największy postęp**).*

To zdecydowana postawa załogi, a szczególnie żon pracowników tej kopalni, które wyjednały wsparcie dla obrony kopalni ze strony m.in. naszego papieża śp. Jana Pawła II, pomogła ją uratować.

Takiej postawy niestety zabrakło nam pracownikom KWK „CZECZOTT” w 2000 roku kiedy pozwoliliśmy na likwidację 2,5 tys. miejsc pracy w tej kopalni w zamian za pracę w KWK „PIAST”.

W tamtym okresie w czasie głębokiej dekonjunktury na rynkach surowców energetycznych, ograniczanie mocy wydobywczych (zamykanie kopalń) było uzasadnione.

Natomiast od 2003 roku należało przyjąć program restrukturyzacji górnictwa odrzucić i w jego miejsce opracować nowy uwzględniający włączenie się do gospodarki światowej 2,5 mld nowych konsumentów (obywateli Chin i Indii). Tymczasem rząd premiera Belki nadal opierał się na starych sprawdzonych ekspertach i po konsultacjach przyjął końcem 2004 roku dokument pt. „Polityka Energetyczna Polski do 2025 roku” zakładający tzw. „ Gazowy model rozwoju polskiej energetyki”.

Wiosną 2005 roku uczestniczyłem wraz z Wójtem Gminy Miedźna w spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki z min. Jackiem Piechotą oraz dyrektorem Departamentu Energetyki panem Janem Bogolubowem w sprawie wstrzymania likwidacji KWK „CZECZOTT”.

Pozwoliłem sobie wtedy zauważyć, że nowo przyjęty ww. dokument jest chybiony, ponieważ oparty jest na fałszywych założeniach (tj. projekcji niskich cenach gazu w przyszłości oraz jego powszechnym dostępie).

Dopiero teraz pod koniec listopada 2006 roku wiceminister gospodarki Tomasz Wilczak stwierdził, że obowiązujący dokument pt. „ Polityka Energetyczna Polski do 2025 roku” zawiera już tyle zdezaktualizowanych danych, że wymagana jest jego szybka aktualizacja. Zgodnie z nim do 2010 roku powinniśmy wybudować 10 tys. MW nowych mocy wytwórczych opalanych gazem, co przy obecnie ponad trzykrotnie droższym w stosunku do założeń gazie podważa sens ekonomiczny tego przedsięwzięcia.

*Panie Prezydencie jeśli nie drogi gaz, czy też jeśli nie jeszcze droższa ropa naftowa, to co będzie podstawowym surowcem energetycznym dla polskich elektrowni. O tym wszystkim piszę w dołączonym „**Raporcie Adamczyka**”.*

Wracając do spotkania w ministerstwie gospodarki muszę z przykrością stwierdzić, że nasze argumenty nie trafiły do ministra Piechoty i po opuszczeniu przez ww. ministra gabinetu, jego urzędnik dyrektor Bogolubow (obecnie – były), z uśmiechem na twarzy powiedział: „Panowie po co tu przyjechaliście. Przecież powinniście wiedzieć, że ponowna analiza kosztów wydobycia węgla w KWK „CZECZOTT” będzie opracowana wg mojego uznania. Jak każdą policzyć na plus to będzie na plus, a jak każdą policzyć na minus to będzie na minus”. Miesiąc później kopalnia „PIAST” przedstawiła wyliczenia kosztów wydobycia węgla w modelu na „minus”.

Przedstawienie plusowych wyników oznaczałoby konieczność wznowienia wydobycia węgla, a wtedy dyrekcja i kadra techniczna „straciłaby twarz” w oczach załogi gdyż przez wiele lat wmawiano jej, że „nie ma tu już węgla” (słowa dyrektora Mielniczuka w gabinecie Ministra Gospodarki 20 grudnia 2005r. wypowiedziane podczas kolejnego spotkania w którym brałem udział).

Panie Prezydencie, nie może być tak, że w tym samym Ministerstwie Gospodarki jeden z wiceministrów Tomasz Wilczak (odpowiedzialny za energetykę) stwierdza, że węgiel będzie podstawowym nośnikiem energii dla naszych elektrowni, a drugi wiceminister Paweł Poncyliusz (odpowiedzialny za górnictwo) przygotowuje strategię dla polskiego górnictwa do 2015 roku z której wynika, że zużycie węgla w Polsce spadnie o kilkanaście milionów ton. Skąd takie rozdzielenie jaźni?

To przecież czysta kompromitacja kierownictwa tego resortu!

Aby uniknąć takich zdarzeń w przyszłości proponuję opracowanie programu wspólnego dla górnictwa i energetyki oraz utworzenie firmy „POLSKA ENERGIA”.

Szanowny Panie Prezydencie omówione wyżej sytuacje pokazują jak bardzo układy personalne decydowały o losach poszczególnych kopalń. Dobrze, że podjęto walkę z patologiami występującymi w górnictwie, ale moim skromnym zdaniem nie zwalczy ich w pełni człowiek wywodzący się spoza naszych kręgów.

Zapewniam, że są jeszcze tutaj porządni pracownicy, którzy postawili uczciwość wyżej niż karierę zawodową oferowaną ludziom układu.

Myślę, że jest na to recepta, którą mógłbym przedstawić w czasie najbliższego spotkania z Panem Prezydentem, o które bardzo proszę.

*Z wyrazami szacunku:
Mgr inż. Marek Adamczyk*

P.S.

Ostatnie sygnały płynące z otoczenia górnictwa jednoznacznie wskazują , że wiele zagranicznych firm ma wiedzę o tym , że na rynku polskim będzie trudno o rodzimy węgiel. Dlatego też przy podejmowaniu decyzji o budowie elektrowni w Polsce muszą mieć pewność co do ciągłości jego dostaw przez cały okres eksploatacji.

Znakomitym przykładem są tutaj działania czeskiej firmy CEZ, która zamierza wybudować w naszym kraju kosztem ok. 1 mld \$ elektrownię węglową nowej generacji pod warunkiem , że podpisze najpierw z Kompanią Węglową i KWK „Budryk” długoterminowy kontrakt na dostawę węgla do 2054 roku.

Podobnie jest z uranem. Jeśli rząd polski zdecyduje się na budowę elektrowni atomowych, to musi wcześniej zapewnić im dostawę paliwa jądrowego po stabilnych cenach na cały czas eksploatacji (okres około 40 lat) , a jest to w tym przypadku praktycznie niemożliwe.

Nie mamy jako kraj takich możliwości finansowych jak Rosja, która dzięki dużym rezerwom dewizowym, po mocnym wyeksploatowaniu swoich własnych złóż rud uranu, może pozwolić sobie na przejęcie podobnych firm zagranicznych w takich krajach jak Kazachstan, Namibia, RPA, Gabon, Mongolia i Ukraina.

Po co powiększać ogromne zadłużenie Polski i wydawać miliardy dolarów na transfer starych technologii jądrowych , budowę elektrowni atomowych wykorzystujących uran jako paliwo, zakup samego uranu, a także na składowanie odpadów promieniotwórczych przez okres ponad 300 lat, skoro według ministra gospodarki pana Piotra Woźniaka koszt budowy elektrowni węglowej o mocy 1GW z pełną sekwestracją(wychwytywaniem i składowaniem) dwutlenku węgla jest zbliżony do budowy samej elektrowni jądrowej nie licząc paliwa i wyżej wymienionych kosztów.

Eksploatując nowoczesne w pełni ekologiczne elektrownie węglowe bazujące na rodzimym polskim węglu zapewnimy sobie to co najcenniejsze, czyli niezależność energetyczną, a ponadto damy pracę dla dziesiątków tysięcy ludzi w Polsce.

Niektórzy polscy dziennikarze dezinformują społeczeństwo podając na łamach gazet, że uranu dla elektrowni wystarczy na ponad 200 lat. Jest to totalna nieprawda. Są to działania celowe. Tymczasem jest inaczej (do listu dołączam kopię artykułu z tygodnika „Forum” nr 3 z 2007 roku – artykuł pt. „Zakręcona Przyjaźń” strona 19 – tłumaczenie z czasopisma „Der Spiegel”).

Rola węgla w świecie rośnie .Ostatnio docenił go prezydent Putin, który zalecił rosyjskim decydentom gospodarczym zwiększenie udziału węgla w produkcji energii elektrycznej z obecnych 13% do ponad 35% w 2015 roku. Wykonawcą woli prezydenta Rosji będzie znany wszystkim Gazprom, który po

zmonopolizowaniu rynku producentów węgla kamiennego przejmie kontrolę nad eksportem tego surowca na rynek europejski.

Co się wtedy stanie z cenami węgla w Europie?.

Myślę, że stanie się to samo, co z cenami gazu, które wzrosły w ostatnich latach z około 100 \$ do ponad 300 \$ za tysiąc metrów sześciennych.

Szanowny Panie Prezydencie nie sztuką w gospodarce jest podążać za rynkiem. Sztuką jest wyprzedzać trendy, a udaje się to naprawdę nielicznym.

** Mgr inż. Marek Adamczyk:*

- absolwent Politechniki Śląskiej – Wydział Górniczy – Elektryfikacja i Automatykacja Kopalń,*
- absolwent Politechniki Warszawskiej – Wydział Geodezji i Kartografii – Studia Podyplomowe w zakresie Wyceny Nieruchomości,*
- delegat V Kongresu Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”,*
- uczestnik dwóch spotkań w Ministerstwie Gospodarki w sprawie wstrzymania likwidacji KWK „CZECZOTT”.*